

W chińskim podręczniku zmieniono fragment Biblii, napisano, że Jezus ukamienował kobietę



W chińskim podręczniku do etyki zmieniono historię biblijną, przekręcając jej zakończenie na takie, w którym Jezus ukamienował kobietę, jednocześnie twierdząc, iż jest „grzesznikiem”.

To wypaczenie, najnowsze z długiej serii działań ateistycznej Komunistycznej Partii Chin (KPCh) podejmowanych w celu kontrolowania i represjonowania religii w kraju, wywołało oburzenie wśród chrześcijan, a wielu także wezwało Watykan do ponownego rozważenia partnerstwa z reżimem.

Podręcznik ten nosi tytuł „Etyka zawodowa i prawo” i jest używany w szkołach zawodowych w całych Chinach. Został zatwierdzony przez komitet redakcyjny nadzorowany przez Ministerstwo Edukacji reżimu w 2018 roku, jak podała ChinaAid, mająca siedzibę w USA grupa wspierająca chrześcijan.

Zacytowano w nim dobrze znaną opowieść z Nowego Testamentu „Kobieta cudzołożna”. Zamiast jednak wiernie cytować fragment, w podręczniku odwrócono zakończenie historii, pisząc, że Jezus ukamienował kobietę.

□□□□□□□□□□□□□□□□□□□□□□□□ pic.twitter.com/rZyc4X0b0Z

– TimothyShLong (@timothyshlong) [September 18, 2020](#)

W oryginalnym fragmencie Ewangelii wg św. Jana grupa mężczyzn przerywa nauczanie Jezusa, przyprowadzając kobietę oskarżoną o cudzołóstwo. Pytają, czy zgodnie z Prawem Mojżeszowym powinna zostać ukamienowana. Jezus najpierw ignoruje to, że Mu przeszkadzili. Potem mówi do mężczyzn, że ten, kto jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci kamieniem. Wówczas oskarżyciele odchodzą, zdając sobie sprawę, że nikt nie jest bez grzechu. Następnie Jezus zwraca się do kobiety, pyta, czy nikt jej nie potępił. Ona odpowiada, że nie. Następnie Jezus mówi: „I Ja ciebie nie potępiam. – Idź, a od tej chwili już nie grzesz!”.

Zamiast tego w podręczniku wypaczono zakończenie historii, można w nim przeczytać: „Kiedy wszyscy odeszli, Jezus ukamienował kobietę na śmierć, mówiąc: ‘Ja także jestem grzesznikiem. Ale gdyby prawo mogło być egzekwowane tylko przez ludzi bez skazy, prawo byłoby martwe’”.

W sekcji pytań znajdującej się pod tym fragmentem zwrócono się do czytelników: „Jak oceniasz prawo z perspektywy tego opowiadania?”.

Zmiana wyszła na jaw po tym, jak jeden z parafian opublikował zdjęcie tego fragmentu w mediach społecznościowych na początku miesiąca. Według katolickiego serwisu informacyjnego UCA News z Hongkongu, chrześcijański nauczyciel ze szkoły zawodowej potwierdził później tę treść, dodając, że zawartość podręcznika jest różna w różnych regionach Chin.

Internauci byli oburzeni taką treścią podręcznika i wielu potępiło ów fragment, określając go jako „błuźnierczy”. W niektórych komentarzach w mediach społecznościowych można było przeczytać: „KPCh to diabeł”. „Grzech bluźnierstwa przeciwko Duchowi Świętemu jest niewybaczalny”. „Co to jest, czy to nie diabeł?!”.

ChinaAid Association potępiła to „straszliwe wypaczenie” (ang. „malicious distortion”), twierdząc, że „poważnie wypacza i bezczęści wizerunek Jezusa Chrystusa w chrześcijaństwie”.

Grupa stwierdziła, że fałszywy opis ma służyć filozofii partii rządzącej.

„W podręczniku KPCh sugerowany jest wniosek, że jeśli tylko ludzie bez grzechu będą mogli egzekwować prawo, to stanie się ono bezsilne” – napisało ChinaAid w [oświadczeniu](#). „Sugeruje to, że ponieważ nielegalne zachowania chińskich funkcjonariuszy wymiaru sprawiedliwości podczas egzekwowania prawa są nieuniknione, to należy je tolerować”.

Stwierdzono, że reżim od lat „próbuje na nowo zinterpretować nauki biblijne i teologię, aby dostosować je do socjalistycznych wartości zalecanych przez [przywódcę Chin] Xi Jinpinga”.

KPCh prowadzi w zaostrzaniu represji wobec chrześcijan Kościoła podziemnego i innych grup religijnych, burząc kościoły i więząc członków [Kościoła](#) i przywódców religijnych.

Według Bitter Winter, internetowego magazynu opisującego kwestie wolności religijnej w Chinach, we wrześniu 2019 roku chińscy urzędnicy zmusili kościół katolicki we wschodniej prowincji Jiangxi do zastąpienia obrazu Matki Boskiej z Dzieciątkiem zdjęciem chińskiego przywódcy Xi Jinpinga. Urzędnicy nakazali również wywieszenie przy wejściu do tego kościoła flagi państwowej i zastąpienie napisu z nazwą kościoła banerem z hasłem: „Podążaj za partią, dziękuj partii i słuchaj się partii”.

Wiele osób wzywa także Watykan, aby zrewidował swoje stosunki z reżimem. We wrześniu 2018 roku Stolica Apostolska podpisała [historyczne porozumienie](#) z KPCh w sprawie mianowania biskupów w Chinach. Wcześniej chińscy katolicy byli podzieleni między tych, którzy modlili się w ukrytych nieoficjalnych

kościółach lojalnych wobec Watykanu, i na tych, którzy należeli do uznawanego przez państwo Kościoła katolickiego, kierowanego przez biskupów wyznaczonych przez reżim. Po zawarciu umowy papież Franciszek natychmiast przystąpił do uznania siedmiu biskupów, których Pekin mianował bez zgody Watykanu.

Umowa, której szczegóły nie zostały upublicznione, wywołała ostrą [krytykę](#) ze strony katolików z zagranicy i obrońców praw człowieka, którzy opisali ten ruch jako „kapitulację” przed reżimem komunistycznym, powołując się na systematyczne prześladowania chrześcijan z Kościoła podziemnego przez KPCh.

Według Agencji Reutera, powołującej się na watykańskie źródło wyższego szczebla, należy się spodziewać, że obie strony odnowią porozumienie, które ma wkrótce wygasnąć.

Sekretarz stanu USA Mike [Pompeo](#) wezwał ostatnio Watykan do zajęcia bardziej zdecydowanego stanowiska przeciwko nasilającym się nadużyciom prawa przez KPCh.

„Jest oczywiste, że porozumienie chińsko-watykańskie nie uchroniło katolików przed grabieżami ze strony partii, nie mówiąc już o przerażającym traktowaniu przez partię chrześcijan, tybetańskich buddystów, wyznawców Falun Gong i wyznawców innych religii” – napisał Pompeo w artykule [opublikowanym](#) 18 września w amerykańskim magazynie religijnym „First Things”.

„[Watykan](#) narazi swój autorytet moralny na niebezpieczeństwo, jeśli odnowi umowę” – dodał na Twitterze.

Pompeo ma spotkać się z papieżem Franciszkiem podczas swojej podróży do Rzymu pod koniec miesiąca.

Źródło: *Eva Fu.*

Prezydent USA Donald Trump opuścił szpital i powrócił do Białego Domu



Prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump w poniedziałek wieczorem miejscowego czasu opuścił szpital im. Waltera Reeda w stanie Maryland, niedaleko Waszyngtonu. Do zdrowia prezydent będzie powracać w Białym Domu.

Wyjazd nastąpił około godziny 18.30, kilka godzin po tym, jak Trump ogłosił, że opuszcza szpital, a jego lekarze powiedzieli na konferencji prasowej, że stan prezydenta poprawił się na tyle, iż może on powrócić do Białego Domu.

Przed wyjazdem prezydent napisał, że „wkrótce wróci na szlak kampanii”. Gdy wychodził, powiedział tylko dziennikarzom: „Dziękuję bardzo”.

Około 30 min później Trump był widziany w Białym Domu, zdjął maseczkę.

Wcześniej w poście na Twitterze prezydent napisał, że „czuje się naprawdę dobrze”, wezwał Amerykanów, aby „nie bali się COVID”, odniósł się tym samym do choroby zakaźnej COVID-19, którą wywołuje [wirus KPCh](#) (Komunistycznej Partii Chin).

I will be leaving the great Walter Reed Medical Center today

at 6:30 P.M. Feeling really good! Don't be afraid of Covid. Don't let it dominate your life. We have developed, under the Trump Administration, some really great drugs & knowledge. I feel better than I did 20 years ago!

– Donald J. Trump (@realDonaldTrump) [October 5, 2020](#)

„Nie pozwól, by to zdominowało Twoje życie” – napisał Trump. „Pod rządami administracji Trumpa opracowaliśmy naprawdę świetne leki i wiedzę. Czuję się lepiej niż 20 lat temu!”.

Prezydent i pierwsza dama Melania Trump [uzyskali pozytywny wynik testu](#) na COVID-19 w zeszłym tygodniu. Małżonka prezydenta do zdrowia powraca w Białym Domu. W poniedziałek pierwsza dama napisała, że „czuje się dobrze”.

Jak zapewniał zespół medyczny opiekujący się prezydentem, wizyta w wojskowym szpitalu im. Waltera Reeda miała charakter zapobiegawczy, a stan zdrowia prezydenta od piątku się poprawia.

„Wrócił” – powiedział dr Sean P. Conley, lekarz Białego Domu, na konferencji prasowej w poniedziałek. „Prezydent był fenomenalnym pacjentem, odkąd tu przebywał.

„Nigdy nie wypchnął nas poza bezpieczne i rozsądne praktyki” – dodał.

74-letni prezydent nie miał gorączki od ponad 72 godzin, a poziom tlenu w jego organizmie jest normalny – przekazali członkowie zespołu medycznego na odprawie przed szpitalem. Poinformowali, że prezydent dwukrotnie w ostatnich dniach otrzymał dodatkowy tlen. Był leczony również sterydem, deksametazonem, a także innymi lekami. Lekarze odmówili podania dalszych informacji, m.in. odpowiedzi na pytania, czy Trump ma zapalenie płuc. Powołali się przy tym na wzgląd na prywatność pacjenta. Nie zdradzono także daty ostatniego negatywnego wyniku testu na obecność wirusa KPCh u prezydenta.



Prezydencki lekarz Sean Conley na poniedziałkowej konferencji prasowej powiedział również, że zespół medyczny zajmujący się prezydentem jest „ostrożnie optymistyczny”.

Po wypisaniu ze szpitala i powrocie do Białego Domu prezydent będzie musiał kontynuować leczenie, ponieważ nadal przechodzi pięciodniową terapię remdesivirem, podawanym dożylnie, i będzie musiał izolować się przez pewien czas.

Potwierdzenie choroby COVID-19 u Donalda Trumpa zatrzymało bieg jego kampanii przed listopadowymi wyborami prezydenckimi w Stanach Zjednoczonych. Zaplanowane spotkania prezydenta wciąż pozostają odwołane.

Epidemia wirusa KPCh, odpowiedź państwa na nią oraz zakażenie Trumpa zdominowały ostatnie dni amerykańskiej kampanii. W USA na COVID-19 [zmarło już ponad 215 tys. osób; zakażenie wykryto u więcej niż 7,6 mln.](#)

Prawdziwe wartości tych samych kategorii danych dotyczących Chin, gdzie wybuchła pandemia wirusa KPCh, pozostają nieznane. Śledztwa dziennikarzy „The Epoch Times” wielokrotnie

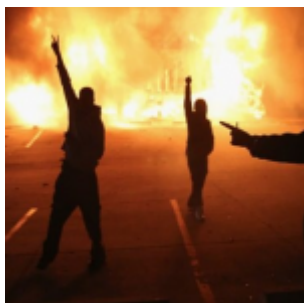
potwierdzały, iż rzeczywiste liczby zachorowań i śmierci z powodu COVID-19 w Chinach są ponad 10 razy wyższe, niż oficjalnie zgłaszane przez chińskie władze.

Źródła:

[theepochtimes.com](https://www.theepochtimes.com)

PAP

BLM zbombardowało firmę właściciela, który się im postawił



Grupa protestujących Black Lives Matter została sfilmowana, gdy zażądali hołdu wobec ruchu BLM odwłaściciela sklepu w Louisvill podczas trwających protestów dotyczących śmierci Breonny Taylor.

Nagranie pokazuje, że właściciel firmy z Louisville, Fadi Faouri, wyszedł na zewnątrz, chroniąc swój sklep uzbrojony w karabin, gdy gang protestujących BLM otoczył go i zaczął prześladować go ze względu na rasę.

„Próbujesz mnie zastraszyć? Nie gram w tę grę”- powiedział Faouri grupie, wyjaśniając, że stara się tylko chronić swój biznes.

https://twitter.com/VenturaReport/status/1309685902357258241?ref_src=twsrc%5Etfw%7Ctwcamp%5Etweetembed%7Ctwterm%5E1309685902357258241%7Ctwgr%5Eshare_3&ref_url=https%3A%2F%2Fchaos.news%2F2020-10-04-blm-firebombed-business-after-owner-stood-up.html

„Jeśli jesteś dobrą osobą, będę się o ciebie troszczyć, jeśli jesteś złym człowiekiem...” – powiedział, po czym wzruszył ramionami.

Tłum następnie napastuje go na temat śmierci Breonny Taylor.

„To nie moja pieprzona sprawa!” – odpowiedział Faouri.

„To powinna być Twoja sprawa, bo wszystkie życia mają znaczenie, prawda?” – powiedziała kobieta. „Możesz tak powiedzieć, ale problemem jest czarny kolor”.

Here is the rest of the clip. pic.twitter.com/Hy8SvCuvK4

– Jorge Ventura Media (@VenturaReport) [September 26, 2020](#)

„Ty masz z tym problem, ja nie mam” – odpowiedział Faouri. „Nie obchodzi mnie to, bzdury o byciu białym czy czarnym, widzę cię jako istotę ludzką, to wszystko, na czym mi zależy”.

Według Jorge Ventury z The Daily Caller, budynek wynajęty przez Faouri został następnie zbombardowany w piątek wieczorem po konfrontacji.

Zamieszki przeciągnęły się do trzeciej nocy po postawieniu zarzutów policjantowi z Louisville w sprawie śmierci Breonny Taylor, chociaż nie został bezpośrednio oskarżony o jej śmierć.

<https://banned.video/watch?id=5f6cb87ffd7b51097a16c893>

Źródło:

chaos.news

Chicago burmistrz Lori Lightfoot zmienia się w piekło pełne przestępczości



Do tej pory w Chicago w roku 2020 zastrzelono ponad 3100.

Według [raportu](#) *Chicago Tribune*, całkowita liczba ofiar strzelaniny wyniosła do tej pory 3132. AWR Hawkins z *Breitbart News* [zauważył](#), że liczby te obejmowały „śmiertelnie rannych, jak również tych, którzy przeżyli”.

W [raporcie](#) *Tribune* liczba zabójstw, które miały miejsce od 1 stycznia 2020 r. Do 28 września 2020 r., Sięgnęła 576. Z drugiej strony CNN [zgłosiło](#) mniej niż 500 zabójstw w całym 2019 roku.

To, co dzieje się w Chicago, jest częścią większego trendu, który przetacza się w całym kraju. Miasta kontrolowane przez demokratów stały się szambem korupcji i publicznego nieładu. W wyniku polityki kontroli broni i luźnej polityki karnej, miasta te pogrążyły się w całkowitym nieładzie, a legalne jednostki mają niewiele środków na obronę.

Hawkins zwrócił uwagę na niektóre miasta, które były świadkami tego wzrostu przemocy:

Liczba zabójstw w kontrolowanym przez Demokrat St. Louis

również rośnie. W rzeczywistości 21 września 2020 roku Breitbart News [poinformował o](#) morderstwach w St. Louis (D) burmistrz Lydy Krewson, które osiągają poziom niespotykany od 50 lat.

Nawet Nowy Jork, który był znany ze swojej agresywnej [polityki przeciwdziałania przestępczości w latach 90.](#), również padł ofiarą tej przestępczej fali. Hawkins przyniósł pewne spojrzenie na rosnącą przestępczość w Big Apple:

Co więcej, Breitbart News [poinformował](#), że burmistrz Billa de Blasio (D) w Nowym Jorku przekroczył 1000 strzelanin w roku poprzedzającym sierpień 2020 r. New York Post [zgłaszane](#) dane NYPD wskazując było 1,004 strzelaniny w Nowym Jorku od dnia 30 sierpnia 2020. Było 537 strzelaniny by w tym samym czasie w 2019 roku.

Demokratyczni urzędnicy nie mogą winić nikogo oprócz siebie samych za tragiczne warunki w swoich miastach. Republikanie powinni rozprawić się z wyraźnymi różnicami między jurysdykcjami kontrolowanymi przez Republikę Chińską i tymi kontrolowanymi przez Demokratów.

Na przykład w czerwonych stanach i miastach Amerykanie mogą korzystać z większej liczby [praw do broni](#), lepszych [warunków prowadzenia działalności](#) i [silniejszych instytucji bezpieczeństwa publicznego](#). Republikanie nie powinni unikać takich porównań podczas cyklu wyborczego w 2020 roku.

Przeczytaj więcej na: BigLeaguePolitics.com

Trump pociąga Chiny do odpowiedzialności za pandemię koronawirusa na szczycie ONZ (22.09.20 r.)



Prezydent USA Donald Trump powiedział Zgromadzeniu Ogólnemu ONZ (ONZ) 22 września, że świat „musi pociągnąć Chiny do odpowiedzialności” za spowodowanie pandemii koronawirusa. W nagrany przemówieniu wyemitowanym podczas wirtualnej konferencji, Trump [opisał Chiny](#) jako „naród, który sprowadził tę plagę na świat”.

„Ponownie jesteśmy zaangażowani w globalną walkę. Stoczyliśmy zaciekłą walkę z niewidzialnym wrogiem... który pochłoniął niezliczone istoty ludzkie ”- dodał.

We wczesnych stadiach tzw. pandemii – zaczynającej się w centrum miasta Wuhan – chiński rząd zdecydował się zamknąć miasta, ale zezwolił na loty opuszczające Chiny i „zarażenie świata”. O ryzyku transmisji nie ostrzegał opinii publicznej, zrobił to dopiero 20 stycznia.

W międzyczasie Stany Zjednoczone początkowo wydały ostrzeżenie dotyczące podróży do Chin 21 stycznia po potwierdzeniu pierwszego zakażonego pacjenta z historią podróży do Wuhan. Nałożył on całkowity zakaz podróżującym z Chin 30 stycznia. Trump powiedział, że Chiny potępiły jego posunięcie co do zakazu turystów z Chin, nawet gdy sam kraj „odwołał

loty krajowe i zamknął obywateli w ich domach”.

Prezydent USA skrytykował również *Światową Organizację Zdrowia* (WHO) za jej współudział w ukrywaniu pełnego zasięgu koronawirusa. Nazywając WHO „praktycznie kontrolowaną przez Chiny”, potępił fałszywe deklaracje organizacji, że ludzie nie mogą przenosić koronawirusa, a ludzie bez objawów nie będą rozprzestrzeniać choroby.

WHO stwierdziła w styczniu, że na podstawie danych od chińskich władz ds. Zdrowia „nie ma wyraźnych dowodów na przenoszenie się z człowieka na człowieka”.

W wyniku „nieudanej odpowiedzi” WHO na tzw. pandemię, Stany Zjednoczone ogłosiły w lipcu wycofanie się z członka ONZ – decyzja ma wejść w życie w przyszłym roku.

Tymczasem chiński przywódca Xi Jinping w swoim przemówieniu wygłoszonym podczas Zgromadzenia Ogólnego ONZ podkreślił potrzebę „współpracy”. Dodał, że narody muszą „podążać za wskazówkami nauki”, „w pełni przyjąć wiodącą rolę WHO” i odrzucać próby „upolitycznienia i stygmatyzacji”.

Związek między WHO i KPCh został rozszyfrowany

21 września Republikanie w *Izbie Reprezentantów* wydali audyt, w którym wymieniono *Komunistyczną Partię Chin* (KPCh) i WHO odpowiedzialne za szerzenie tzw. pandemii. Według raportu, globalnej epidemii można by zapobiec, gdyby obie organizacje działały wcześniej.

Przedstawiciel Teksasu, Michael McCaul, powiedział w odniesieniu do audytu Izby: „Gdyby KPCh była przejrzysta i gdyby szef WHO bardziej dbał o zdrowie na świecie niż uspokajanie KPCh, można by oszczędzić życie i ograniczyć powszechne zniszczenia gospodarcze”.

Sześciu republikańskich senatorów wspólnie przedstawiło w lipcu ustawę, która pozwoliła Amerykanom dotkniętym tzw.

pandemią koronawirusa na wniesienie pozwów przeciwko chińskiemu rządowi do amerykańskich sądów. Senator Arizony Martha McSally, współautorka proponowanej ustawy „Civil Justice for Victims of COVID Act”, powiedziała [w oświadczeniu](#), że Amerykanie będący ofiarami „kłamstw i oszustw” KPCh zasługują na możliwość pociągnięcia Chin do odpowiedzialności i zażądania odszkodowania.

Przemówienie prezydenta na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ i posunięcia amerykańskich prawodawców rzucają światło na winę Chin w spowodowaniu globalnej tzw. pandemii koronawirusa. Ale zanim to nastąpiło, pojawiły się dowody na to, że Chiny próbują ukryć swoją odpowiedzialność z pomocą WHO.

[Według krytyków](#) WHO zbyt wolno zaleciło ograniczenia w podróżowaniu i inne środki, które mogłyby przeciwdziałać rozprzestrzenianiu się koronawirusa. Przyjęła również informacje z Chin bez sprawdzania, czy są one poprawne, biorąc pod uwagę praktykę chińskiego rządu, która dezynfekuje prawdę. Organizacja pochwaliła nawet reakcję Chin na tzw. pandemię, mimo że KPCh [ukrywała](#) prawdziwą sytuację w kraju.

Ponadto [raport ujawnił, że](#) dyrektor generalny WHO Tedros Adhanom Ghebreyesus był kiedyś wysokim rangą członkiem Frontu Wyzwolenia Ludu Tigray (TPLF) odpowiedzialnym za brutalne naruszenia praw człowieka w Etiopii. W latach 90. Stany Zjednoczone uznały wspieraną przez Chiny TPLF za organizację terrorystyczną.

Według danych z [Johns Hopkins University](#), Stany Zjednoczone mają największą liczbę przypadków koronawirusa, wynoszącą 6,9 miliona infekcji; W kraju odnotowano 201 909 zgonów i 2,7 miliona odzyskanych osób.

Dane z tego samego źródła wskazują, że w Chinach odnotowano liczbę 90 409 zakażeń, 4738 zgonów i 85304 wyzdrowień.

Źródła:

Chiński profesor ogłasza trzy sposoby, w jaki Chiny mogą zaatakować świat bronią atomową



Zhao Shengye z dnia na dzień stał się znany w [Chinach](#) i za granicą wśród społeczności chińskiej po tym, jak w opublikowanym niedawno poście w mediach społecznościowych zasugerował, że Pekin powinien użyć [broni jądrowej](#), aby przeciwdziałać ostatnim działaniom Stanów Zjednoczonych.

Z jego prawdziwego profilu na Sina Weibo, platformie podobnej do Twittera, dowiadujemy się, że jest profesorem w Shenyang Institute of Technology i ma ponad trzy miliony obserwujących.

W ostatnich miesiącach administracja [Trumpa](#) podjęła ostrzejsze działania przeciwko Pekinowi na wielu frontach, w tym odnośnie do chińskich firm technologicznych stwarzających zagrożenie w zakresie bezpieczeństwa oraz firm zaangażowanych w militaryzację Pekinu na Morzu Południowochińskim.

12 września Zhao napisał: „jeśli [prezydent USA Donald] Trump jest zdecydowany walczyć z Chinami [...] nawet interweniować w przyszłej wojnie o wyzwolenie Tajwanu, ostatecznym wynikiem działań Trumpa będzie zniszczenie całej ludzkości”. Retoryka Zhao dotycząca Tajwanu – samodzielnie rządzącej się wyspy, którą Pekin uważa za część swojego terytorium, mimo że Tajwan nosi wszelkie cechy państwa narodowego – pasuje do niedawnej agresji Pekinu, tzn. wtargnięcia w przestrzeń powietrzną wyspy. Stany Zjednoczone konsekwentnie potępiają groźby Pekinu względem Tajwanu i są głównym dostawcą broni dla tej wyspy.

Istotne jest to, że kontrowersyjny post Zhao zawierał również angielskie tłumaczenie, co sugeruje, iż był przeznaczony dla szerszej publiczności.

Zhao opisał kilka strategii dokonania przez chiński reżim próby zagłady nuklearnej:

1. Kiedy atomowy okręt podwodny załadowany głowicami nuklearnymi zostanie zdetonowany na Oceanie Spokojnym, wysokość fal uderzeniowych może przekroczyć 2000 m. Woda zatopi sąsiadujące z nim obszary.
2. Jednoczesne zdetonowanie tysięcy bomb atomowych w Himalajach może zmienić orbitę Ziemi.
3. Wwiercenie się na głębokość 10 000 m w Kotlinie Syczuańskiej i jednoczesne zdetonowanie tam kilku tysięcy bomb atomowych spowodowałoby załamanie się jądra Ziemi i wymarcie ludzi na całym świecie.

Wprawiający w osłupienie post Zhao wywołał natychmiastową reakcję internautów.

W Kantie, chińskojęzycznym serwisie informacyjnym, stwierdzono, że Zhao reprezentuje autorytarną mentalność chińskiego reżimu: „Jeśli nie mogę przeżyć, nikt inny nie będzie mógł przeżyć”.

Chińscy analitycy także opisali Zhao jako radykalnego nacjonalistę.

Jego ekstremistyczne pomysły stały się przedmiotem gorącej debaty w internecie. Jednak około dziesięć godzin później post został usunięty z platformy.

Niektórzy internauci pytali, czy władze początkowo zezwoliły na ten post, ponieważ chciały zagrozić Stanom Zjednoczonym wojną atomową.



Już w 1957 roku ówczesny szef partii Mao Zedong otwarcie wyraził chęć zaangażowania się w konflikt nuklearny. Sam przyznał: „Nie boję się wojny nuklearnej. Na świecie żyje 2,7 miliarda ludzi; nie ma znaczenia, czy niektórzy zginą. Chiny mają 600 milionów mieszkańców. Nawet jeśli połowa z nich zostanie zabita, nadal pozostanie 300 milionów ludzi”.

Źródło:

theepochtimes.com

Rosnąca liczba przypadków koronawirusa sprawia, że rosyjskie firmy przygotowują się do kolejnych blokad



Nadzieje, że Rosja z powodzeniem powstrzymała tzw. pandemię koronawirusa z Wuhan (COVID-19), zostały zniweczone, ponieważ nowy [wzrost liczby przypadków w ciągu ostatniego tygodnia](#) zmusił firmy do ponownego wprowadzenia obostrzeń.

Rosja ma czwarte miejsce na świecie pod względem liczby zakażeń COVID-19. Jednak dane rządowe wskazują na stały spadek liczby nowych przypadków, odkąd ich szczyt przypadł na połowę maja.

Spadek ten skłonił Kreml do zniesienia prawie wszystkich środków kwarantanny, które nałożył w marcu. Gwałtowny wzrost liczby nowych infekcji w ciągu ostatnich kilku tygodni wzbudził obawy, że konieczna jest nowa blokada.

W niedzielę w Moskwie odnotowano ponad 2000 nowych przypadków,

prawie dwukrotnie więcej niż trzy dni wcześniej. Stanowi to najwyższy dzienny wzrost przypadków od początku czerwca. Całkowita liczba nowych infekcji w kraju wzrosła do 7867, najwyższego poziomu od trzech miesięcy.

Według danych Johns Hopkins University, w Rosji jest obecnie ponad 1154000 przypadków COVID-19 i około 20 000 zgonów.

Rosjanie przygotowują się do ewentualnego zamknięcia

W świetle rosnącego wskaźnika infekcji rosyjskie firmy podejmują kroki w celu zapewnienia, że mogą kontynuować działalność w przypadku ogłoszenia nowej blokady.

Sberbank, jeden z największych rosyjskich pożyczkodawców i największy pracodawca, ma przenieść połowę swojej moskiewskiej siły roboczej do pracy zdalnej. W międzyczasie X5, największy w kraju sprzedawca żywności, zlecił 90 procentom swoich moskiewskim pracownikom biurowym rozpoczęcie pracy z domu.

Samorząd również nie ryzykuje i przygotowuje się do blokady. Burmistrz Moskwy Siergiej Sobjanin zażądał, aby mieszkańcy w wieku powyżej 65 lat i osoby z podstawowymi problemami zdrowotnymi pozostały w domu od poniedziałku rano. Sobjanin ostrzegł przed tragicznymi konsekwencjami nałożenia się koronawirusa na grypę sezonową.

W oświadczeniu wydanym 25 września Sobjanin „gorąco zalecał [red]”, aby firmy z siedzibą w stolicy „przenosiły jak najwięcej pracowników do trybu zdalnego”.

„Wszyscy naprawdę nie chcemy wracać do surowych ograniczeń tej wiosny” – powiedział Sobjanin. „Mam nadzieję, że uda nam się tego uniknąć. Ale tylko wtedy, gdy zadbamy o siebie i bliskich nam ludzi”.

Nawet prezydent Rosji Władimir Putin zauważył, że podczas spotkania z gubernatorami kilku rosyjskich regionów w czwartek

24 września wzrasta liczba przypadków koronawirusa.

Druga blokada może nie nastąpić z powodów politycznych

Pomimo wzrostu liczby przypadków rosyjskie władze zaprzeczają, że Rosja doświadcza drugiej fali infekcji koronawirusem. Zamiast tego stwierdzili, że obecny wzrost jest nadal częścią „dalszego rozwoju pierwszej fali tzw. pandemii koronawirusa w Rosji”.

„Pandemia koronawirusa nigdzie nie odeszła, drugiej fali nie ma. Krzywa epidemii, proces epidemii rozwija się jako kontynuacja pierwszej fali ”- powiedział Alexandr Gorelov, zastępca szefa *Federalnej Służby Nadzoru nad Ochroną Praw Konsumentów i Dobrobytu Człowieka* (Rospotrebnadzor).

Odmowa Rospotrebnadzora, aby zidentyfikować ten wzrost jako drugą falę, może mieć związek z wrażliwością polityczną na temat ponownego nałożenia blokad.

W czerwcu Putin podjął kontrowersyjną decyzję o zniesieniu krajowych ograniczeń w celu przeprowadzenia ogólnonarodowego referendum w sprawie nowej konstytucji, która pozwoli mu na przedłużenie kadencji prezydenta przez kolejne 12 lat. Ponadto zniesienie blokad umożliwiło również przeprowadzenie kilku wyborów regionalnych na początku tego miesiąca.

Druga fala może być postrzegana jako krytyka decyzji Putina i przedstawiająca go jako poświęcającego zdrowie narodu na rzecz przedłużenia urzędu.

Zamiast tego rosyjski rząd podwaja teraz liczbę kandydatów do szczepionki przeciwko koronawirusowi, znanej jako Sputnik V. 9 września władze [rozpoczęły III fazę prób szczepionki](#). Oczekuje się, że masowe szczepienia rozpoczną się już w październiku, aby zapewnić tak zwaną odporność co najmniej 60% populacji na powstrzymanie rozprzestrzeniania się koronawirusa.

W międzyczasie kilku ministrów i prawodawców, a także jedna z własnych córek Putina otrzymali szczepionki.

Źródła:

[FT.com](#)

[Coronavirus.JHU.edu](#)

[AA.com.tr](#)

Elon Musk mówi, że on i jego rodzina nie zostaną zaszczepieni na COVID-19



Pomimo certyfikowanym [kłamcą](#), jeśli chodzi o tak zwane samochody „samojezdne”, Elon Musk powiedział coś dobrego, kiedy [publicznie oświadczył](#), że nie ma szans, aby on ani ktokolwiek z jego rodziny został zaszczepiony na koronawirusa z Wuhan (COVID-19).

Założyciel SpaceX i Tesli powiedział Kara Swisher podczas niedawnego wywiadu podcastowego, że ponieważ ani on, ani jego dzieci nie są narażeni na zarażenie koronawirusem z Wuhan (covid-19), po prostu nie ma potrzeby szczepienia się, pomimo tego, co mówią „eksperci”.

„To sytuacja bez wyjścia” – stwierdził Musk. „To osłabiło moją wiarę w ludzkość, całą tę sprawę... irracjonalność ludzi w ogóle”.

Musk jest oburzony, że ludzie pozwolili swoim rządów zamknąć ich w swoich domach pod pozorem ochronnych blokad, sugerując, że „nieetyczne” jest zmuszanie osoby do „faktycznego aresztu domowego”.

Musk mówi, że jedynymi ludźmi, którzy powinni byli zostać w domu, są osoby najbardziej narażone na chorobę lub śmierć. Wskazał, że ci ludzie powinni byli poczekać „aż minie burza”. Jednak wszyscy inni nigdy nie powinni być w ogóle ograniczani.

Elon Musk nazywa Billa Gatesa „głupcem” za krytykowanie go za sceptycyzm wobec blokad

Zapytany o potencjalne ryzyko dla pracowników, którzy pracują w jego fabrykach samochodów, wraz z ich rodzinami, Musk po prostu stwierdził, że „wszyscy umierają”.

„Przez cały ten czas produkowaliśmy samochody i było wspaniale”, dodał, zauważając, że fabryka Tesli pozostawiła swoje drzwi otwarte wbrew zarządzeniom Gavina Newsoma dotyczącym zamknięcia. SpaceX również działał w pełni podczas tak zwanej „pandemii”.

„Przez cały ten czas nie pominęliśmy jednego dnia” – mówi Musk. „Mieliśmy poświadczenie bezpieczeństwa narodowego, ponieważ zajmowaliśmy się bezpieczeństwem narodowym. Wysłaliśmy astronautów na stację kosmiczną i z powrotem”.

Jeśli chodzi o Billa Gatesa, który agresywnie naciskał na blokady, noszenie masek i długotrwałe zamykanie działalności, dopóki jedna ze szczepionek nie stanie się dostępna, Musk nie miał nic dobrego do powiedzenia o współzałożycielu Microsoftu, który stał się filantropem.

„Gates powiedział coś o mnie, nie wiedząc, co robię. To tak, hej głupcze, faktycznie produkujemy maszyny do szczepionek dla CureVac, firmy, w którą zainwestowałeś ”- stwierdził Musk, odnosząc się do faktu, że Tesla obecnie produkuje maszyny dla CureVac.

Musk wyjaśnił dalej, że ściśle współpracuje z zespołem epidemiologicznym z [Uniwersytetu Harvarda](#), który opracowuje badania przeciwciół przeciwko koronawirusowi z Wuhan (covid-19).

Czasami Musk ma rację, mimo że w większości jest głęboko w błędzie

Na przestrzeni lat Musk miał swoje przebłyski dobrodziejstwa choć jest pajacem. Jednym z nich było [ostrzeżenie](#) z 2014 roku, że sztuczna inteligencja lub AI jest zagrożeniem dla ludzkości, które może ostatecznie doprowadzić do naszego wyginięcia.

Musk [usunął](#) również [swoje osobiste konto na Facebooku](#) w 2018 roku, zachęcając swoich obserwujących do zrobienia tego samego po ujawnieniu, że imperium Marka Zuckerberga nielegalnie zbierało dane użytkowników z pomocą firmy konsultingowej znanej jako Cambridge Analytica.

Jego samochody mogą być stertą śmieci, ale Musk czasami ma do powiedzenia coś mądrego, co inspirowało ludzi do kwestionowania nielegalnego autorytetu i wzięcia spraw w swoje ręce, gdy sytuacja tego wymaga. I to trzeba mu oddać.

„Cieszę się, że Musk wypowiada się przeciwko szaleństwu, które ma miejsce” – napisał jeden z komentatorów *RT*. „Potrzebujemy więcej elit wyrażających swoje niezadowolenie”.

„Zabarykadowanie całej populacji, gdy tylko niewielki procent ludzi jest zagrożonych, wskazuje na niekompetencję i / lub nikczemną agendę dotyczącą kontroli populacji (przed wyborami)” – napisał inny.

Źródła:

[NaturalNews.com](https://www.naturalnews.com)

[RT.com](https://www.rt.com)

[NaturalNews.com](https://www.naturalnews.com)

[NaturalNews.com](https://www.naturalnews.com)

Prezydent Trump i Pierwsza Dama mają „pozytywny” wynik testu na obecność COVID-19... czy to oznacza, że □□Joe Biden i Chris Wallace również są teraz zarażeni?



Prezydent Trump ogłosił, że zarówno on, jak i pierwsza dama Melania Trump mają „pozytywny wynik” na obecność SARS-CoV-2. Według jego tweeta (poniżej): „Natychmiast rozpoczniemy proces kwarantanny i leczenia. Przejdziemy przez to RAZEM!”

Ale czy ten wynik testu coś znaczy? Z licznych doniesień medialnych – w tym NY Times – wiemy już, że zdecydowana

większość „pozytywnych” wyników testów jest fałszywa.

Ani prezydent Trump, ani Melania Trump nie wykazują żadnych *objawów* choroby, więc nie są postrzegani jako chorzy „na koronawirusa”.

Co więcej, prezydent Trump prawdopodobnie nadal przyjmuje hydroksychlorochinę jako środek zapobiegawczy, co oznacza, że jego rzeczywiste ryzyko wystąpienia objawów choroby jest niezwykle niskie, mimo że ma 74 lata.

Ta diagnoza jest prawdopodobnie bez znaczenia. Testy używane obecnie do diagnozowania przypadków „pozytywnych” są wyjątkowo niewiarygodne i mogą być wywołane przez prawie każdą wcześniejszą infekcję koronawirusem, na przykład koronawirus przeziębienia.

W rzeczywistości prawie wszystkie globalne testy na COVID-19 są naukowo bez znaczenia. Ponieważ nie ma naukowego zaufania ani *dokładności*, ani *specyficzności* takich testów, nie dostarczają one przydatnych informacji komuś, kto uzyska wynik pozytywny lub negatywny.

Tonight, [@FLOTUS](#) and I tested positive for COVID-19. We will begin our quarantine and recovery process immediately. We will get through this TOGETHER!

– Donald J. Trump (@realDonaldTrump) [October 2, 2020](#)

„Trump miał zaplanowane wiece na piątek i sobotę odpowiednio na Florydzie i Wisconsin, ale jest mało prawdopodobne, aby te ruszyły do przodu”, [donosi Breitbart.com](#). Ale zmiana harmonogramu prezydenta w oparciu o wynik testu, który nie jest wiarygodny w pierwszej kolejności, wydaje się bezcelowa.

Niektórzy użytkownicy w [Brighteon.social](#) spekulują, że diagnoza COVID-19 może być przykrywką dla Trumpa, który ukrywa się, w tym samym czasie aktywując militarną akcję przeciwko

lewicowym powstańcom i zdrajcom. W tej chwili to czysta spekulacja, ale wydaje się, że Ameryka zmierza w stronę scenariusza wojny domowej / powstania, w którym prezydent będzie musiał podjąć nadzwyczajne środki, aby chronić siebie i członków swojej rodziny przed próbą zamachu stanu.

Obłąkanych lewicowcy, teraz publicznie mają nadzieję, że Trump umrze z powodu infekcji, ponieważ są to szaleńcy „życzący śmierci”.

Prawdę mówiąc, jest bardzo mało prawdopodobne, aby prezydent Trump ucierpiał przez wirusa, ponieważ większość zgonów z powodu COVID-19 występuje wśród osób starszych, które są zabijane przez respiratory lub cierpią na liczne poważne schorzenia, takie jak wysokie ciśnienie krwi lub udary.

Prawdziwe pytanie brzmi: jeśli Trump jest naprawdę zarażony, to czy **Trump przypadkowo zaraził Joe Bidena, ponieważ obaj kandydaci krzyczeli i pluli na siebie podczas ostatniej debaty?**

I czy fałszywy moderator Fox News Chris Wallace również jest zarażony, skoro siedział tuż przed nimi bez maski? Czy nie byłaby to najbardziej ironiczna historia roku, gdyby prezydent Trump zaraził Chrisa Wallace'a koronawirusem, podczas gdy Wallace przerwał mu 75 razy w ciągu 90 minut?

Wreszcie, **Joe Biden wizualnie wydaje się być w znacznie gorszym zdrowiu niż Trump**, więc jeśli Biden zostanie zarażony, będzie miał znacznie większe ryzyko poważnych powikłań lub śmierci. Z drugiej strony, jeśli Joe Biden zniknął w kwarantannie, nikt nie jest w stanie stwierdzić różnicy, ponieważ i tak prawie nigdy nie pojawia się publicznie.

Laboratorium w Bostonie zawiesza testy na koronawirusa po setkach fałszywych wyników



Laboratorium w Bostonie zawiesiło testy na koronawirusa z Wuhan (COVID-19) po tym, jak dochodzenie wykazało prawie [400 fałszywie dodatnich wyników testów](#).

Na początku sierpnia *Departament Zdrowia Publicznego stanu Massachusetts* (MPDH) wszczął dochodzenie po tym, jak odnotowano niezwykle wysoki wskaźnik pozytywnych testów na COVID-19 w Orig3n, firmie biotechnologicznej, której klientami są dziesiątki domów opieki.

Dalsze dochodzenie wykazało, że było co najmniej 383 wyników fałszywie dodatnich w laboratorium Orig3n. Po ponownym badaniu wyniki okazały się negatywne.

Braki w Orig3n narażają pacjentów

Pod koniec ubiegłego miesiąca stan [powiadomił Orig3n](#) o „trzech istotnych brakach w certyfikacji, które narażają pacjentów na bezpośrednie ryzyko odniesienia obrażeń”. Obejmowało to błędy w zarządzaniu przez dyrektora oraz brak udokumentowania codziennej dezynfekcji sprzętu używanego do testów na koronawirusa. Następnie 4 września stan wydał oświadczenie o brakach w laboratorium genetyki.

Według MPDH około 60 domów opieki było lub nadal jest klientami Orig3n.

Jednym z domów opieki, które otrzymały fałszywie dodatnie wyniki, był ośrodek pielęgniarstwa Pines Edge w North Hill Retirement Community w Needham, Massachusetts. W rozmowie z *NBC News*, prezes i dyrektor generalny North Hill Ted Owens powiedział, że Pines Edge został powiadomiony, że 18 pracowników i jeden mieszkaniec uzyskał pozytywny wynik testu na obecność wirusa.

Ponieważ placówka nie wiedziała, że testy były niedokładne, umieścili rezydenta w izolatce, a pracownicy zostali odesłani do domu na płatne zwolnienie chorobowe.

„Poinformowaliśmy naszą społeczność mieszkańców, członków rodzin i pracowników o zaistniałej sytuacji, co wywołało poważne zaniepokojenie. Koszty obiektu również były znaczące” - powiedział Owens. „Wyniki fałszywie dodatnie wywołały ogromny strach i niepokój wśród pracowników, mieszkańców i członków rodzin”.

Dopiero 10 sierpnia, dwa dni po tym, jak Orig3n zaprzestał testów, pozwolono Pines Edge zakończyć izolację mieszkańców i pozwolono pracownikom wrócić do pracy.

Cindy Dietor, której 99-letnia kuzynka mieszka w ośrodku, powiedziała, że była zszokowana pomyłką. „Myślę, że testy były kiepskie” – powiedziała w wywiadzie dla *NBC Boston*. „Myślę, że kiedy jesteś połączony z domem opieki, musisz robić wszystko dobrze”.

Fałszywie pozytywne z powodu „błędu ludzkiego” twierdzi Orig3n

Od tego czasu rzecznik Orig3n powiedział *Gannett New England*, które jako pierwsze ujawniło sprawę na początku września, że fałszywie pozytywne wyniki były wynikiem „błędu ludzkiego”, który pojawił się na początku procesu testów laboratoryjnych,

powodując skażenie niektórych testów.

„1 sierpnia nasz zespół laboratoryjny wykrył fałszywie dodatnie wyniki w naszych testach COVID-19. Skontaktowaliśmy się z naszymi klientami i 8 sierpnia zawiesiliśmy testy na COVID-19 w naszym laboratorium w Bostonie ”- powiedział dyrektor generalny Orig3n. Robin Smith. „Przetestowaliśmy również ponownie próbki, których dotyczy problem, zarówno wewnętrznie, jak i w zewnętrznym laboratorium referencyjnym, i przekazaliśmy te wyniki naszym klientom. Następnie opracowaliśmy plan zapobiegania incydentom w przyszłości”.

„Obecnie pracujemy ze stanem MA, aby sfinalizować kroki, które umożliwią nam wznowienie testów w naszym laboratorium w Bostonie” – dodał.

Jednak skala błędnych testów Orig3n pozostaje niejasna. Według *The Boston Globe*, stanowe służby zdrowia nie [przebadały ponownie każdej próbki przetwarzanej przez placówkę](#). Smith powiedział, że placówki Orig3n przetworzyły „dziesiątki tysięcy” testów na koronawirusa w ciągu ostatnich 90 dni dla klientów w całym kraju.

W następstwie doniesień o fałszywie pozytywnych wynikach, niektórzy z tych klientów zakończyli współpracę z Orig3n. W oświadczeniu z 9 września *Departament Zdrowia i Opieki Społecznej Północnej Karoliny* (NC DHHS), który również współpracował z Orig3n w zakresie testów, stwierdził, że zerwał współpracę z firmą.

„Po tym, jak NC DHHS dowiedziało się o obawach dotyczących dostawcy z Departamentu Zdrowia Massachusetts, wydano nakaz wstrzymania kontraktu z Orig3n, a wszystkie laboratoria zebrane w ostatnim tygodniu wydarzeń zostały przetworzone przez NC DHHS”, rzecznik prasowy dział powiedział.

Źródła:

[NBCNews.com](https://www.nbcnews.com/health/orig3n-lab-testing-error-massachusetts-n1234567)

Boston25News.com

BostonGlobe.com